

Katarzyna SZTOP

TOŻSAMOŚĆ POLSKO-ŻYDOWSKA:
PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ*Los związał nas z narodem polskim na wieczność*

Szalom Asz

Pomimo wielu przeciwności i tragedii Holocaustu społeczność żydowska w Polsce nadal współtworzy polską rzeczywistość. Tożsamość osób należących do tej grupy w ciągu długiego czasu uległa i wciąż ulega głębokim przeobrażeniom. W wyniku procesów asymilacyjnych część mniejszości żydowskiej zaczęła odczuwać przynależność do dwóch narodów: polskiego i żydowskiego.

Tematyka związana z tożsamością bardzo często pojawia się w najnowszych pracach socjologicznych. *Pojęcie tożsamości jednostki (...) wydaje się niezbędnym, a może nawet zasadniczym narzędziem pojęciowym w analizie człowieka w społeczeństwie współczesnym i próbach wyjaśnienia bądź zrozumienia kluczowych fenomenów społecznych naszych czasów* [Boksański 1989, s. 6]. Pytania o indywidualną tożsamość nie zawsze i nie wszędzie były uważane za ważne i interesujące. Sprzyjają takim rozważaniom współczesne nam czasy, gdy tożsamość pojmowana jest jako struktura otwarta, która może być kształtowana przez jednostkę. Sytuacja taka wytworzyła się w wyniku procesów modernizacyjnych w naszej kulturze. Nastąpiło więc przejście (jak to określił Berger) od „społeczeństwa losu” do „społeczeństwa wyboru”, czyli od tożsamości danej, przypisanej na mocy określonej tradycji do tożsamości wybieranej, będącej owocem poszukiwań jednostki. Dzisiaj pojmuje się tożsamość jako konstrukcję społeczną nie mającą nigdy charakteru ostatecznego, stabilnego, pełną sprzeczności. Jest ona rezultatem walki pomiędzy dominującymi w danej zbiorowości przekonaniem „kim można być” a „kim być nie wolno”.

Pytanie *Kto jest Żydem?* nie należy wcale do pytań najnowszych. Jest to jeden z najczęściej powracających problemów żydowskiej społeczności od czasów Samarytan. Problemy te jednak uległy znacznej in-

tensyfikacji w XX wieku, zarówno w diasporze, jak i w państwie Izrael. Jest to konsekwencją procesów asymilacyjnych, zachodzących w całej diasporze żydowskiej, i zmiany roli religii w budowaniu współczesnej tożsamości, czyli ogólnie mówiąc procesów sekularyzacji.

Polska w okresie międzywojennym była centrum intelektualnego życia żydowskiego, miejscem powstawania bogatej żydowskiej literatury, muzyki i sztuki. Rzeczpospolita była wtedy głównym ośrodkiem ortodoksyjnego judaizmu oraz chasydyzmu. Tutaj nastąpiły początki odnowy języka hebrajskiego, a język jidysz stał się językiem poetów i pisarzy. Pomimo tego, że oba narody: polski i żydowski częściej wtedy żyły obok siebie niż razem, wiele elementów kultury żydowskiej przeniknęło do polskiej i odwrotnie. Z pewnością dla wielu Żydów Polska była w tym czasie prywatną ojczyzną, krajobrazem najbliższym sercu. Niektórzy Żydzi żyli już wtedy na pograniczu dwóch kultur, próbując niekiedy godzić ze sobą oba światy w swoim codziennym życiu. Byli to „ludzie marginesu” w rozumieniu klasycznej koncepcji Roberta Parka: odrzucani podwójnie: z jednej strony nie rozumiani przez środowisko żydowskie, które, tradycyjnie widziało tożsamość żydowską, tylko przez pryzmat religii, i odrzucani przez niektórych Polaków, którzy mieli wizję Polski ograniczoną li tylko do tzw. „prawdziwych Polaków”. Nie były to więc czasy łatwe dla tych, którzy próbowali połączyć swoją żydowskość i polskość w jedną tożsamość.

Polska społeczność żydowska w tamtym czasie była dość tradycyjna. Zdaniem niektórych historyków była to społeczność mało podatna, w porównaniu z diasporą żydowską w Europie Zachodniej, na nowe idee [Davies 1994]. Mniejszość żydowską w Polsce charakteryzuje w skrócie typologia stworzona przez znanego historyka Ezrę Mendelsohna. Podzielił on społeczność Żydów mieszkających w Europie Środkowowschodniej na dwa podstawowe typy: Żydów zachodnioeuropejskich i Żydów wschodnioeuropejskich.

1. Typ zachodnioeuropejski charakteryzował się wysokim stopniem akulturacji (w tym przede wszystkim przyjęciem języka grupy dominującej). W tej społeczności zauważalna była dość silna tendencja do asymilowania się. Częstym więc zjawiskiem było odchodzenie od języka żydowskiego i ortodoksji religijnej. Kategoria ta zazwyczaj zaliczana była do klasy średniej, mieszkała w miastach. *Typowe zachodnioeuropejskie społeczności żydowskie cechował niski stopień urodzeń i często wysoki procent małżeństw mieszanych; ich poczucie tożsamości żydowskiej łączyło się zazwyczaj z religią, a nie ze świadomością narodową* [Mendelsohn 1983, s. 28].

2. Typ wschodnioeuropejski: kategoria ta była raczej słabo zasymilowana, posługiwała się językiem jidysz, nie przejawiała skłonności do wprowadzania zmian do tradycji religijnej. Charakterystyczna dla tej populacji była wysoka stopa urodzeń i niski odsetek małżeństw mieszanych. Choć również była to ludność miejska, gros Żydów należących do typu wschodnioeuropejskiego mieszkano w małych miasteczkach tzw. „sztetł”. W tym typie dominujące są dwie tożsamości: religijna (Żydem był ten kto był wyznawcą judaizmu) i narodowa (zazwyczaj świecka, nie połączona z religią, rozwinęła się pod wpływem syjonistów). Kultywując swoje odrębności kulturowe i obyczajowe grupa ta dynamicznie rozwijała swoją autonomiczną kulturę, współtworzyła takie ruchy jak syjonizm czy socjalizm żydowski [Mendelsohn 1983].

Dominującą grupą w Polsce międzywojennej byli Żydzi należący do typu wschodnioeuropejskiego. Już wtedy nie była to grupa jednorodna. Na różnice ideologiczne, polityczne czy religijne nakładały się dodatkowo również różnice regionalne, związane z podziałem Polski pomiędzy trzema zaborcami.

Można wyróżnić więc trzy społeczności żydowskie w okresie międzywojennym: mieszkające w Galicji, w Polsce centralnej oraz na tzw. Kresach. Pominięto w opisie takie obszary, jak: Poznańskie, Pomorze czy Śląsk, gdyż stamtąd już w XIX wieku większość Żydów wyemigrowała w głąb Niemiec. W momencie odzyskania niepodległości przez państwo polskie na tych obszarach zamieszkiwała bardzo mała liczebnie społeczność żydowska (około 30 tysięcy mieszkańców).

W Galicji mieszkala społeczność żydowska najbardziej spolonizowana. Potwierdzają to dane z polskiego spisu ludności z 1921 roku, gdzie Galicja wyróżnia się na tle innych obszarów odsetkiem Żydów (kryterium wyznaniowe), którzy wybrali narodowość polską. Odsetek takich odpowiedzi był znacznie wyższy niż w innych częściach Polski i sięgał w niektórych rejonach nawet do 50% (w krakowskim i tarnopolskim). Procesy asymilacji ilustrują także dane dotyczące języka ojczystego uzyskane w powszechnym spisie ludności z 1931 roku. Co prawda najczęściej odpowiedzi wskazywało na język jidysz, ale w porównaniu z innymi rejonami był dość znaczny odsetek odpowiedzi wskazujących na język polski.

Z drugiej strony Galicja znana była jako ośrodek chasydyzmu (stąd właśnie chasydyzm rozprzestrzenił się na Europę Środkowowschodnią), który podtrzymywał zdecydowanie tradycyjne rozumienie żydowskiej tożsamości, wiążąc ją z kwestią religijną.

O zróżnicowaniu zamieszkałej w Galicji grupy może świadczyć wzrastający wpływ haskali (ruch zwany również żydowskim Oświeceniem, zapoczątkowany pod koniec XVIII wieku w Berlinie; głównym celem było włączenie społeczności żydowskiej w nurt kultury europejskiej) oraz popularność idei syjonistycznych, która stworzyła nowoczesną tożsamość żydowską.

W okresie międzywojennym największa społeczność żydowska mieszkała na obszarze byłego Królestwa Polskiego (włączam również tutaj województwo białostockie)¹. Dystanse pomiędzy różnymi grupami żydowskimi były tu jeszcze bardziej widoczne. Asymilacja przybierała tutaj najbardziej skrajną formę. Tadeusz Epsztein pisze w swoich wspomnieniach: *Jednocześnie z przyjmowaniem kultury polskiej systematycznie odcinano się od przeszłości żydowskiej i związków z ówczesnym ortodoksyjnym światem żydowskim (...) Ochrzczone dzieci nie przychodziły na pogrzeby swoich rodziców (...) O pochodzeniu Ojca dowiedziałem się po raz pierwszy jak miałem kilkanaście lat z ust bony prowadzącej z nami naukę francuskiego* [cyt. za Wapiński 1994, s. 166].

W większych miastach, takich jak Warszawa i Łódź, istniała również grupa tak zwanych Polaków wyznania mojżeszowego, którzy próbowali pogodzić w ramach jednej tożsamości obie opcje: polską i żydowską. Byli oni zwolennikami asymilacji narodowej, ale optowali również za pozostawieniem pewnych więzów ze społecznością żydowską. Miała je zapewnić aktywność społeczna wśród Żydów (szerzenie oświaty, wsparcie finansowe w różnego rodzaju przedsięwzięciach itp.) oraz zreformowany judaizm. Środowisko to zajmowało się również propagowaniem świeckiej oświaty. Uważało, że takie działania pozwolą przełamać izolację społeczności żydowskiej, a tym samym pozwolą na większą otwartość ze strony polskiej społeczności. O dwuznaczności pozycji tej grupy w żydowskiej społeczności pisał dość ironicznie Bernard Singer, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy w okresie międzywojennym, który swoje dzieciństwo i młodość spędził w warszawskiej dzielnicy żydowskiej: *Żydów [w sensie tradycyjnym] było tak dużo, a stanowili tak mało. Nie mieli nic do powiedzenia nawet we własnych sprawach. W ich pojęciu „goje” reprezentowali ludność nawet w Gminie Żydowskiej na Grzybowskiej. Członkowie Zarządu Gminy różnili się od mas ubiorem, językiem, zachowaniem. Byli to przeważnie mohikanie pozytywizmu, rzecznicy pracy organicznej lub ich synowie. W sali posiedzeń wisiały portrety*

¹ Województwo białostockie w obrębie Królestwa Polskiego umieszcza również [Mendelsohn 1983].

Natansonów, Nusbaumów, Bersonów, Bergsonów, Blochów, Kronenbergów. Z odkrytymi głowami, o wąsach sumiastych wyglądali jak puryce [czyli bogaci chrześcijanie]. I niejeden interesant spluwał w duchu, patrząc na swoich religijnych opiekunów. Czasem dyskretnie usuwano portret wychrztę. Przeważnie część członków Zarządu siedziała w kahale [czyli w żydowskiej gminie wyznaniowej] by nieść kaganiec [sic!] oświaty polskiej. Tkwili tu przez sentyment dla ojców i ich wiary, resztkami własnego przywiązania. Właściwie mieli już swoją kartę zasług na ulicy polskiej [Singer 1993, s. 14-15]. Nawet w obrębie samej społeczności żydowskiej istniały środowiska, pomiędzy którymi istniał duży dystans i brak zrozumienia. Często grupy te miały swoje oddzielne bożnice, szkoły, prowadziły odrębne życie kulturalne i polityczne.

Obszar Polski centralnej zamieszkiwany był również przez dość silną społeczność chasydzką. Stąd pochodzi m. in. słynna do dzisiaj dynastia cadyków z Góry Kalwarii (miejscowość niedaleko Warszawy).

Syjonizm był raczej popularny wśród tzw. Litwaków, czyli Żydów z terenu Rosji i Litwy, którzy przybyli na te tereny na przełomie XIX i XX wieku. Ilustracją do powyższego opisu tak bardzo podzielonej grupy Żydów mieszkającej w Polsce centralnej może być fragment z listu syjonistycznego przywódcy Chaima Weizmanna, który pisał, że polscy Żydzi z tych terenów (nie zaliczał do tej grupy wspomnianych Litwaków) *byli ludźmi podzielonymi na asymilatorów najgorszego rodzaju i chasydów, tak, że praktycznie nie ma tam syjonizmu* [The Letters ..., cyt. za Mendelsohn 1983, s. 44].

Trzecim wyróżnionym obszarem są wschodnie kresy Polski międzywojennej. Tutaj proces asymilacji odbywał się nie tylko w kierunku polskości, ale również część społeczności żydowskiej uległa rusyfikacji (zwłaszcza Wilno zwane „litewską Jerozolimą” stało się ośrodkiem rosyjskiej haskali).

Jednak znacznie bardziej popularny tutaj wśród inteligencji żydowskiej był ruch syjonistyczny. *O ile w Warszawie żydowscy intelektualiści o ambicjach politycznych częściej przyłączali się do ruchów polskich, o tyle w Wilnie dużo większe było prawdopodobieństwo, iż wstępowali do ruchów żydowskich* [Mendelsohn 1983, s.46]. Sprawilo to, że tereny te szybciej niż inne dostały się pod wpływ ideologii związanych z nowoczesną żydowską polityką.

Równie często na tych terenach spotykane były grupy o tożsamości tradycyjnej, opartej na ortodoksyjnym judaizmie. Tutaj znajdowały się najsłynniejsze jesziwy Europy Wschodniej, w tym jesziwa w Mirze – małym miasteczku na Wileńszczyźnie. Tutaj też często można było spo-

tkać opisywane współcześnie z nostalgią żydowskie „sztetl”, których rytm życia biegł zgodnie z żydowską tradycją, bardzo długo opierając się nowym ideom.

Zróżnicowanie mniejszości żydowskiej w Polsce było ogromne. Procesy asymilacyjne wyznaczały jedną z możliwości budowania tożsamości żydowskiej w nietradycyjny, nie związany z ortodoksją religijną sposób. Wraz z wzrastającymi wpływami ruchu syjonistycznego kształtowała się również nowoczesna narodowa tożsamość żydowska. W obrębie tego ruchu po raz pierwszy wykształciła się świecka tożsamość żydowska, nie związana z judaizmem. Część syjonistów postrzegała judaizm tylko część spuścizny, tradycji żydowskiej, na równi z językiem i kulturą. *„Nowoczesny” Żyd nie chodził do synagogi, lecz dumny był z tego, że jest Żydem; mówił po żydowsku i walczył o utrzymanie nowego, świeckiego narodu żydowskiego uwolnionego od religijnych więzów przeszłości* [Mendelsohn 1983, s. 73]. Pogląd taki był nie do przyjęcia dla ortodoksyjnych wyznawców judaizmu. Uważali, i nadal tak twierdzą, że w samym pojęciu świeckiej tożsamości żydowskiej tkwi sprzeczność.

Mniejszość żydowska w Polsce współczesnej szacowana jest na 10–15 tys. osób (są to szacunki organizacji żydowskich w Polsce), przy czym oficjalnie zarejestrowanych jest w tychże organizacjach 6 tys. osób. Najliczniejszymi skupiskami mniejszości żydowskiej są trzy miasta: Warszawa, Wrocław i Kraków. Mniej liczne społeczności mieszkają między innymi w Łodzi, Bielsku-Białej, Dzierżonowie.

Współcześnie grupa ta ulega bardzo głębokim przeobrażeniom. Jest to związane z procesem demokratyzacji życia społecznego w Polsce, który stworzył ramy do swobodnego rozwoju organizacji mniejszościowych w naszym kraju. Są one również powodowane narastającą podmiotowością młodego pokolenia (choć nie tylko), szukającego własnej drogi do tożsamości żydowskiej. Widoczne jest bardzo wyraźnie (choćby w czasopiśmie żydowskich) poszukiwanie przez mniejszość żydowską w Polsce wspólnych wyznaczników zbiorowej tożsamości. Pytanie *kto jest Żydem* oraz *jak być Żydem* jest stale powracającym tematem rozmów, dyskusji czy artykułów. Trochę wygląda to tak, jakby chciano rekonstruować zbiorową tożsamość ze znanych wcześniej elementów takich jak judaizm oraz z elementów nowych, związanych z pamięcią o Shoah czy więzią z państwem Izrael.

Pomimo procesów sekularyzacji religia jest nadal jednym z wyznaczników współczesnej tożsamości żydowskiej. Najczęściej taką tożsamość można spotkać w pokoleniu najstarszym związanym z gminą żydowską, ale również wśród pokolenia młodego, urodzonego już po woj-

nie. Ostatnio coraz częściej zdarzają się powroty do judaizmu osób z rodzin ateistycznych czy chrześcijańskich. W niektórych środowiskach można również zauważyć, że coraz częściej zwraca się uwagę na przestrzeganie zasad związanych z judaizmem (halacha), do których należą koszerność wspólnych posiłków, obchodzenie świąt religijnych.

Dużą rolę w umacnianiu czy budowaniu więzi z judaizmem ma działalność religijnej Fundacji im. Ronalda Laudera. Organizuje ona wspólne święta żydowskie, podczas których podkreśla się ich kontekst religijny. Na wspólnych wyjazdach można dowiedzieć się o podstawach czy bardziej szczegółowych kwestiach związanych z codziennym przestrzeganiem zasad judaizmu. Często również traktuje się judaizm jako część tradycji żydowskiej, co niekoniecznie jest związane z osobistą wiarą. Są nawet takie osoby, które zdecydowanie identyfikują się z katolicyzmem, ale uczestniczą w obchodzeniu świąt żydowskich, odwiedzają synagogę. Są również osoby, które nie identyfikują się w żaden sposób z religią swoich przodków, budując swoją tożsamość żydowską z innych elementów.

Kolejnym wyznacznikiem dzisiejszej tożsamości Żydów w Polsce jest osobisty stosunek do Izraela. Często jest to spowodowane tym, że w państwie tym mieszka rodzina czy przyjaciele. Nadal jest obecny wątek „ziemi obiecanej”, ojczyzny ideologicznej. Często jednak można usłyszeć, że miejscem najbliższym jest rodzinne miasto w Polsce czy Polska jako kraj. Widać tutaj więc wyraźnie, że Polska jest ojczyzną prywatną, do której jest się przywiązanym ze względu na przeżyte w niej dzieciństwo czy młodość.

Najbardziej widoczna zmiana, porównując współczesność do czasów międzywojennych, dokonała się w zakresie języka jako wyznacznika tożsamości żydowskiej. Likwidacja żydowskiego szkolnictwa po wojnie, emigracja ludności posługującej się językiem jidysz, a przez to brak twórców i odbiorców kultury jidysz sprawiła, że w tej chwili praktycznie cała mniejszość żydowska w Polsce jest polskojęzyczna. Ewenementem jest środowisko Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, gdzie można jeszcze usłyszeć rozmowy w języku jidysz, ale dotyczy to tylko najstarszego pokolenia. Towarzystwo to wydaje również dwujęzyczne czasopismo „Słowo Żydowskie” (wersja jidysz: „Dos Jidysze Wort”). Organizowane są również przez różne środowiska kursy języka, ale raczej hebrajskiego niż jidysz. Możliwe, że jest to związane z podtrzymywaniem licznych kontaktów z Izraelem, gdzie znajomość hebrajskiego może być wykorzystana.

Tożsamość starszego pokolenia jest zogniskowana wokół tragedii Shoah. Bardzo często są to osoby, które straciły w czasie drugiej wojny

światowej całą najbliższą rodzinę. Wydarzenie to również stanowi ważny element tożsamości członków Stowarzyszenia Dzieci Holocaustu. Jest to grupa osób, których okres dzieciństwa przypadł właśnie na lata wojny. Byli oni bardzo często wychowywani w sierocińcach lub adoptowani przez polskie rodziny. O swoim żydowskim pochodzeniu dowiadawali się zazwyczaj dość późno, jako dorośli ludzie, czasem przypadkowo, od kogoś z rodziny czy bezpośrednio od swoich przybranych rodziców. Budowanie tożsamości żydowskiej jest dla nich często podobne do układanie puzzli: szukają imion swoich rodziców, poszukują swoich krewnych po całym świecie, odkrywają nieznaną historię swojego życia. Tragedia Holocaustu jest dla nich czymś bardzo osobistym, niosącym ze sobą często poczucie strachu i opuszczenia.

Współcześnie dla większości osób ze średniego i młodszego pokolenia to żydowskość stała się przedmiotem wyboru, gdyż tożsamość polska jest czymś danym, czymś swojskim i znanym, a przez to oczywistym. W pewnym sensie sytuacja jest w tej chwili odwrotna niż w latach międzywojennych: potomkowie zasymilowanej części polskich Żydów tym razem poszukują nie polskości (tę bowiem już posiadają), ale próbują ułożyć z różnych elementów swoją żydowskość. Trudno w tej chwili odpowiedzieć na pytanie, jaki będzie rezultat tych poszukiwań. Mam jednak nadzieję, że minęły już czasy, gdy polskość wykluczała żydowskość i odwrotnie. *Świat żydowski zamknięty w obrębie Zakonu, jak i ten zasymilowany czy asymilujący się, łączył się z polskością tysiącami więzi* [Niezabitowska 1998, s. 266] – dzięki temu współtworzył również różne oblicza polskości.

BIBLIOGRAFIA

- Boksański Z., *Tożsamość – Interakcja – Grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej*, Łódź 1989.
- Davies N., *Boże igrzysko*, t. 2, Kraków 1994.
- Mendelsohn E., *Żydzi Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1983.
- Niezabitowska M., *Przymiarka do tematu*, „Więź” 1998, numer specjalny.
- Singer B. (Regnis), *Moje Nalewki*, Warszawa 1993.
- The Letters and the Papers of Chaim Weizmann*, London 1971.
- Wapiński R., *Polska i mała ojczyzna Polaków*, Wrocław 1994.